

Sygn. akt I ACa 1106/15

I ACz 1400/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Dzieciołowska

Sędziowie : SA Anna Cesarz

SO del. Jacek Pasikowski (spr .)

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **D. P.**

przeciwko **J. S. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 maja 2015 r. sygn. akt II C 788/14

oraz na skutek zażalenia pozwanego od postanowienia zawartego

w pkt 2. tego wyroku

I. oddala apelację;

II. z zażalenia zmienia zaskarżone postanowienie zawarte w pkt 2. wyroku w ten sposób, że zasądza od D. P. na rzecz J. S. (1) kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. zasądza od D. P. na rzecz J. S. (1) kwotę 3.037 (trzy tysiące trzydzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego .

Sygn. akt I ACa 1106/15

I ACz 1400/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny oddalił powództwo D. P. przeciwko J. S. (1) o zasądzenie kwoty 79.233, 56 złotych oraz nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach:

Córka powódki A. P. i pozwany pozostawali w nieformalnym związku w okresie od marca 2011 roku do sierpnia 2013 roku. Za pośrednictwem partnerki pozwany w 2011 roku poznał D. P., która prowadziła działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży odzieży. Działalność ta początkowo była prowadzona w Centrum Handlowym (...) w Tuszynie, a następnie w supermarkecie (...). L. w Ł.. Córka pomagała matce w prowadzeniu działalności gospodarczej, a w tym jeździła do W. po towar. J. S. (1) w tym czasie również był przedsiębiorcą, prowadził dwie firmy: deweloperską i handlową.

Powódka potrzebowała pieniędzy na zakup towaru do sklepu i pozwany, słysząc od konkubiny o problemach finansowych jej matki (nierentowność stoiska w markecie E.L.), zgodził się udzielić jej pożyczki w zamian za udzielenie zabezpieczenia w postaci przeniesienia prawa własności stanowiącej własność powódki nieruchomości położonej przy ulicy (...) w A..

Na mocy zawartej w dniu 27 września 2012 roku notarialnej umowy J. S. (1) udzielił powódce nieoprocentowanej pożyczki w kwocie 20.000 złotych, którą powódka otrzymała gotówką, a spłata pożyczki miała nastąpić do dnia 15 grudnia 2012 roku. Z kolei w związku z udzieloną pożyczką, D. P. celem zabezpieczenia jej spłaty, przeniosła na J. S. (1) prawo własności nieruchomości położonej w A. przy ulicy (...) dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) o szacunkowej wartości 171.000 złotych. Strony notarialnej umowy postanowiły, że nieruchomość będąca przedmiotem umowy pozostanie w wyłącznym posiadaniu powódki do czasu spłaty przez nią kwoty pożyczki, z prawem pobierania przez nią pożytków z tej nieruchomości i z obowiązkiem ponoszenia kosztów utrzymania oraz ciężarów przypadających na tę nieruchomość. J. S. (1) zobowiązał się do zwrotnego przeniesienia na rzecz D. P. prawa własności opisanej wyżej nieruchomości w wypadku terminowej spłaty pożyczki w terminie, co miało nastąpić w terminie siedmiu dni od dnia spłaty kwoty 20.000 złotych, ale nie później niż do dnia 22 grudnia 2012 roku. Przed zawarciem umowy strony kilkakrotnie odwiedziły kancelarię notarialną w celu uzgodnienia jej treści.

W dniu 25 lutego 2013 roku D. P. i J. S. (1) stawili się w Kancelarii Notarialnej w Z. i w obecności notariusza powódka oświadczyła, że nie dokonała spłaty pożyczki udzielonej jej przez J. S. (1) w kwocie 20.000 złotych objętej aktem notarialnym z dnia 27 września 2012 roku, popiera wniosek nr Dz. Kw. LD1G/825/12/1 o wykreślenie jej roszczenia z działu III księgi wieczystej opisanej wyżej nieruchomości oraz że, zrzeka się wszelkich roszczeń przysługujących jej z tytułu nieproporcjonalności świadczeń objętych aktem notarialnym z dnia 27 września 2012 roku, a tym między innymi roszczeń o: zmniejszenie świadczenia, rozwiązanie umowy, odstąpienie od umowy lub unieważnienia umowy.

Podczas podpisywania notarialnej umowy pożyczki i jej zabezpieczenia oraz sporządzania notarialnego oświadczenia w dniu 25 lutego 2013 roku u notariusza obecna była także A. P., z którą powódka konsultowała się przed podpisaniem powyższych dokumentów. Przed złożeniem podpisów przez powódkę, notariusz odczytał treść aktu notarialnego i oświadczenia, zapytał czy strony mają jakieś pytania czy wątpliwości co do odczytanej treści oraz czy znają i rozumieją treść dokumentu, który podpisują.

Na podstawie oświadczenia powódki z dnia 25 lutego 2013 roku, Sąd Rejonowy w Zgierzu V Ksiąg Wieczystych wpisał J. S. (1) jako właściciela opisanej wyżej nieruchomości.

Powódka nie spłaciła zaciągniętej pożyczki, ani nie zwracała się też do pozwanego o prolongatę terminu spłaty.

Po ujawnieniu J. S. (2) jako właściciela nieruchomości, pozwany podjął kroki zmierzające do jej sprzedaży. Powódka i jej córka chciały sprzedać nieruchomość już wcześniej i spłacić dług, ale z powodu zastoju na rynku miały z tym problemy i dlatego zdecydowały się na dokonanie przewłaszczenia na zabezpieczenie na rzecz pozwanego.

W połowie grudnia 2012 roku na objętej sporem nieruchomości pojawiła się tablica z napisem (...) i numerem telefonu A. P.. W lutym 2013 roku M. B. zadzwonił pod podany numer i usłyszał od A. P., że ona nie jest właścicielką posesji, ale jest bliską osobą właściciela. A. P. podczas spotkania z potencjalnym kupcem podała cenę 140.000 złotych M. B. dalsze negocjacje chciał prowadzić z właścicielem, wobec czego otrzymał numer telefonu do J. S. (1). Pozwany początkowo

wymienił kwotę 120.000 złotych, a ostatecznie zgodził się na zbycie nieruchomości za kwotę 100.000 złotych płatną gotówką.

W dniu 3 kwietnia 2013 roku J. S. (1) sprzedał nieruchomość za cenę 100.000 złotych M. i D. małżonkom B.. O fakcie sprzedaży nieruchomości i uzyskanej cenie pozwany poinformował powódkę i jej córkę.

W czerwcu 2013 roku A. P. poinformowała pozwanego, że spodziewa się jego dziecka i wówczas J. S. (1) oznajmił, że musi przemyśleć sytuację i niedługo potem A. P. wyprowadziła się od pozwanego.

Wezwaniem do zapłaty z dnia 6 marca 2014 roku D. P. wezwała J. S. (1) do zapłaty kwoty 149.501,37 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia wezwania. Powódka wskazała, że żądana kwota to szkoda, jaką poniosła, która stanowi różnicę między wartością rynkową nieruchomości wskazaną w akcie notarialnym z dnia 27 września 2012 roku określoną przez strony na kwotę 170.000 złotych, a kwotą rzeczywiście należną pozwanemu z tytułu pożyczki to jest 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 grudnia 2012 roku do dnia 3 kwietnia 2013 roku. Do przedmiotowego wezwania D. P. załączyła swe oświadczenie z dnia 16 lutego 2014 roku mocą którego uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia złożonego dnia 25 lutego 2013 roku w formie pisemnej z notarialnie poświadczonym podpisem. W przedmiotowym oświadczeniu D. P. wskazała, że gdyby wiedziała, że pozwany nie ma zamiaru uczciwie rozliczyć się z nią z ceny uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości, nigdy nie podpisałaby powyższego oświadczenia. Kwota, jaką powódka była dłużna pozwanemu z tytułu umowy pożyczki z dnia 27 września 2012 roku była kilkukrotnie niższa od wartości rynkowej nieruchomości położonej w A. przy ulicy (...). Powódka podniosła, że pozwany dokonał sprzedaży tej nieruchomości znacznie poniżej jej wartości rynkowej, a po jej zbyciu odmówił kategorycznie rozliczenia z powódką. Z perspektywy czasu powódka ocenia, że pozwany od początku działał w zamiarze pokrzywdzenia powódki, a jedynie stwarzał pozory dobrej woli.

Powyższe wezwanie wraz z oświadczeniem o uchyleniu się od skutków prawnych czynności dokonanej pod wpływem błędu zostało pozwanemu doręczone w dniu 7 marca 2014 roku.

D. P. ma 58 lat, utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w wysokości 880 złotych miesięcznie.

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że zgodnie z art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 złotych powinna być stwierdzona pismem. Zastrzeżenie formy pisemnej bez rygору nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności (art. 74 § 1 k.c.) . Z uwagi na treść powołanych przepisów i sprzeciw strony powodowej, ustalając stan faktyczny Sąd pominął zeznania wszystkich przesłuchanych w toku procesu świadków, zwłaszcza R. B. i R. K. oraz pozwanego na okoliczność udzielania przez pozwanego powódce pożyczek innych niż pożyczka zawarta w formie aktu notarialnego z dnia 27 września 2012 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwały na wiarę twierdzenia powódki jakoby treść umowy i oświadczenia z dnia 25 lutego 2013 roku była dla niej niezrozumiała oraz, że w chwili ich podpisywania była bardzo zdenerwowana, co uniemożliwiło jej pełne zorientowanie się co do skutków prawnych składanych deklaracji. Zapisy wymienionych dokumentów są zrozumiałe dla osoby nie posiadającej wykształcenia prawniczego, sformułowano je w języku potocznym nie pozostawiającym wątpliwości co do intencji stron. Nadto, powódka w razie jakichkolwiek wątpliwości miała możliwość ich wyjaśnienia poprzez zadawanie pytań notariuszowi. Wreszcie, od osoby prowadzącej działalność gospodarczą, uczestniczącej w obrocie prawnym można zasadnie oczekiwać świadomości prawnej większej niż przeciętna. Z tego względu nie można dać wiary twierdzeniom powódki, że pozwany zapewnił ją, że rozliczy się z nią z nadwyżki pieniędzy uzyskanych za sprzedaż działki ponad kwotę udzielonej pożyczki. Brak stosownego zapisu w umowie przy braku okoliczności stwarzających asumpt do powzięcia wniosku o nieporadności, stanowi zdaniem Sądu I instancji podstawę do zdyskredytowania zeznań D. P. w tym zakresie.

Za całkowicie niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał także zeznania powódki i A. P. jakoby pozwany w tajemnicy przed nimi dokonał sprzedaży nieruchomości. Powódka przyznała bowiem, że zamiar sprzedaży powzięła już wcześniej, a

zainteresowanym kontrahentem A. P. udzielała informacji o numerze telefonu pozwanego, a zatem fakt sprzedaży nie powinien być dla niej zaskoczeniem.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych i analizy materiału dowodowego Sąd I instancji uznał, że powódka swe roszczenie wywodzi z art. 84 § 1 i § 2 k.c., a tym samym dochodzi naprawienia szkody wynikającej uchylenia się przez nią od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 25 lutego 2013 roku jako dotkniętego błędem, ale D. P. nie wykazała istnienia po jej stronie istotnego błędu co do treści tej czynności prawnej. Strony zawarły bowiem w dniu 27 września 2012 roku umowę tzw. przewłaszczenia na zabezpieczenie. Umowa ta, polegała na tym, że dłużnik lub osoba trzecia przenosi własność rzeczy na wierzyciela, który zobowiązuje się względem zbywcy do korzystania z nabytego prawa wyłącznie w zakresie, w jakim jest to potrzebne dla zabezpieczenia wierzytelności, pozostawiając możliwość korzystania z niej przez dotychczasowego właściciela – dłużnika lub osobę trzecią. Celem umowy przewłaszczenia było zatem zabezpieczenie wierzytelności. Przewłaszczenie na zabezpieczenie nie zostało uregulowane w polskim prawie, poza jednym przypadkiem określonym w prawie bankowym. W obrocie prawnym ta forma zabezpieczenia funkcjonuje w oparciu o wyrażoną w art. 353¹ k.c. zasadę swobody umów.

Zdaniem Sądu Okręgowego J. S. (1) i D. P. ustalili, że w zamian za udzielenie jej pożyczki w kwocie 20.000 złotych, powódka przeniesie na pozwanego własność nieruchomości przy ulicy (...) w A., a jednocześnie, J. S. (1) zobowiązał się do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości w terminie 7 dni od daty spłaty całości pożyczki, która powinna była nastąpić do dnia 15 grudnia 2012 roku. W umowie nie zawarto postanowienia w przedmiocie zwrotu na rzecz powódki nadwyżki pieniędzy ponad kwotę pożyczki w razie jej niespłacenia. Umowa została zawarta między równorzędnymi podmiotami obrotu prawnego – osobami fizycznymi prowadzącymi działalność gospodarczą. Zgodnie z treścią art. 355 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej działalności gospodarczej. W świetle zaostzonych wymogów obowiązujących profesjonalistów, twierdzenia powódki o braku świadomości skutków prawnych składanych oświadczeń i nieobecność w umowie stosownego zapisu o zwrocie nadwyżki pieniężnej ponad kwotę pożyczki, należy oceniać jako jej własne niedbalstwo, a nie błąd co do treści czynności prawnej, zwłaszcza że treść oświadczenia z dnia 25 lutego 2013 roku, a w szczególności jego punktu 3, nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych, a podczas podpisywania przez powódkę umowy i kwestionowanego oświadczenia nie ujawniły się żadne okoliczności uzasadniające istnienie po stronie D. P. sytuacji przymusu bądź braku rozeznania co do skutków prawnych podejmowanych czynności prawnych. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że oświadczenie powódki o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia z dnia 25 lutego 2013 roku jest bezskuteczne.

Tym samym zgłoszone przez powódkę roszczenie odszkodowawcze nie znajduje podstawy ani w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, ani też w unormowaniach dotyczących odpowiedzialności za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie umowy. Zgodnie bowiem z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Powyższa regulacja nie znajduje jednak zastosowania w ustalonym stanie faktycznym, gdyż podstawą prawną przeniesienia własności nieruchomości na rzecz pozwanego stanowiła umowa z dnia 27 września 2012 roku ukształtowana zgodną wolą stron.

Jak stwierdził Sąd I instancji podstawą prawną dochodzonych roszczeń nie może być także art. 471 i następne Kodeksu cywilnego, gdyż działania pozwanego znajdowały jednoznaczne podstawy w umowie stron, która została wykonana w sposób prawidłowy przez J. S. (1). Powódka nie zwróciła kwoty pożyczki, a zatem wygasło zobowiązanie J. S. (1) do powrotnego przeniesienia własności nieruchomości na powódkę. Materiał dowodowy nie pozwala również na wysnucie wniosku o spełnieniu przesłanek określonych w art. 388 k.c., zgodnie z którym jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołość lub niedoświadczenie drugiej strony w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. Uprawnienie powyższe wygadają z upływem dwóch lat od dnia

zawarcia umowy (art. 388 § 2 k.c.). Wyzysk ma miejsce tylko wtedy, gdy spełnione są łącznie trzy przesłanki, a ciężar ich udowodnienia obciąża stronę pokrzywdzoną wyzyskiem.

Pierwszą przesłanką jest obiektywnie istniejąca w chwili zawarcia ważnej umowy, dysproporcja między świadczeniami, wyrażająca się w tym, że jedna ze stron w zamian za swoje świadczenie przyjmuje lub zastrzega dla siebie lub osoby trzeciej świadczenie, którego wartość majątkowa jest „rażąco” wyższa od wartości świadczenia spełnianego przez tę stronę lub przez tę stronę spełnianego. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że w przypadku umowy pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 27 września 2012 roku taka obiektywna nieekwiwalentność świadczeń miała miejsce. Strony określiły wartość przewłaszczanej nieruchomości na kwotę 170.000 zł, podczas gdy umowa pożyczki opiewała na 20.000 zł, czyli ponad 8 razy mniejszą. Sama jednak ta okoliczność nie świadczy o wyzysku, albowiem treść umowy została ustalona w wyniku osiągnięcia przez strony porozumienia.

Dokonując, szczegółowej analizy Sąd Okręgowy uznał jednak, że powódka w żaden sposób nie udowodniła pozostałych przesłanek określonych w art. 388 k.c. to jest o przymusowego położenia, niedołęstwa, czy niedoświadczenia. Powódka jest osobą dorosłą, posiadającą doświadczenie w obrocie gospodarczym. Nie ma tym samym żadnych podstaw, aby uznać, że podpisując z pozwanym umowę pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie nieruchomości, nie była świadoma skutków prawnych podejmowanych czynności prawnych.

Powyższe okoliczności skutkowały oddaleniem powództwa D. P. przez Sąd Okręgowy w Łodzi, który biorąc pod uwagę trudną sytuację materialną powódki i jej skromne dochody stosując wyrażoną w art. 102 k.p.c. zasadę słuszności nie obciążył jej obowiązkiem zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów procesu.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 29 maja 2015 roku w całości apelacją zaskarżyła powódka zarzucając rozstrzygnięciu:

I. naruszenie prawa procesowego to jest art.233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że umowa została zawarta pomiędzy równorzędnymi podmiotami obrotu prawnego w sytuacji, gdy dla dokonania prawidłowej oceny pozycji stron czynności prawnej i zachowania przez nie należytej staranności nie jest wystarczające stwierdzenie, że obie strony są osobami prowadzącymi działalność gospodarczą z pominięciem zakresu i charakteru tej działalności, w sytuacji, gdy:

- powódka prowadzi przy pomocy i zaangażowaniu swej córki niewielkie stoisko odzieżowe, a działalność ta nie jest związana z usługami finansowymi i obrotem nieruchomościami,

- pozwany zaś jest współnikiem spółki cywilnej zajmującej się działalnością deweloperską i w ramach prowadzonej działalności uczestniczy w obrocie nieruchomościami na dużą skalę i ma zdecydowanie większe doświadczenie niż powódka w zakresie ustanawiania zabezpieczeń na nieruchomościach.

II. naruszenie prawa materialnego, to jest:

- art. 58 § 2 k.c. i art. 355¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie dla oceny ważności umowy z dnia 27 września 2012 roku oraz jednostronnego oświadczenia powódki z dnia 25 lutego 2013 roku przy uwzględnieniu znacznej nieproporcjonalności świadczeń, co doprowadziło do wystąpienia tak zwanego nadmiernego zabezpieczenia i w efekcie nadmiernego zaspokojenia wierzyciela, któremu dłużnik nie był w stanie zapobiec, zaś wierzyciel nie miał prawnego obowiązku zwrotu nadpłaty, przy uwzględnieniu także okoliczności, że zrzeczenie się przysługujących powódce roszczeń z tytułu nieproporcjonalności świadczeń objętych umową z dnia 27 września 2012 roku nie znajdowało żadnego uzasadnienia w stosunku podstawowym, którego treść nie uległa zmianie,

- art. 354 § 1 i 2 k.c. - zgodnie, z którym zarówno dłużnik, jak i wierzyciel powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego,

a jeśli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje, także w sposób odpowiadający tym zwyczajom, poprzez jego niezastosowanie w ustalony stanie faktycznym, co doprowadziło do sytuacji, w której pozwany miał roszczenie do powódki o zwrot 20.000 złotych wraz z odsetkami z tytułu pożyczki, a otrzymał w drodze realizacji zabezpieczenia kwotę 100.000 złotych, a zatem wzbogacił się kosztem powódki sprzecznie z treścią umowy pożyczki, w sposób niezgodny z jej społeczno-gospodarczym celem i zasadami współzycia społecznego,

- art. 355 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego w zakresie oceny stopnia staranności wymaganej od powódki przy dokonywaniu czynności prawnych objętych niniejszym postępowaniem polegające na pominięciu związku prowadzonej przez nią działalności gospodarczej w zakresie stoiska odzieżowego, której charakter nie wiąże się z udziałem w szeroko rozumianym rynku usług finansowych i czynnościami prawnymi związanym z zabezpieczeniem umów pożyczek.

Powołując się na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od J. S. (1) na swą rzecz kwoty 79.233,56 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2014 roku do dnia zapłaty i kosztami postępowania za obie instancje. Ewentualnie powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, wskazując w szczególności, że Sąd I instancji dokonał ustalenia stanu faktycznego sprawy z pominięciem ustaleń w zakresie wszystkich pożyczek jakich pozwany udzielił powódce, a to ze względu na brak zgody powódki na przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków oraz dokumentów zgromadzonych w postępowaniu karnym na okoliczność innych pożyczek między stronami. W ocenie przeciwnika apelacji na zasady współzycia społecznego nie może powoływać się ten, kto w swoim postępowaniu sam nie przestrzega tych zasad.

Z kolei rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punkcie 2. zaskarżonego wyroku, zażaleniem zaskarżył J. S. (1) wnosząc o jego zmianę i zasądzenie od powódki na rzecz J. S. (1) na podstawie art. 98 k.p.c. tytułem zwrotu kosztów postępowania kwoty 3.617 złotych. Jako podstawę zażalenia wskazano naruszenie przez Sąd I instancji art. 102 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, gdyż postępowanie nie wykazało by w sprawie zaistniał wypadek szczególnie uzasadniony do czego odwołuje się powyższy przepis.

Pełnomocnik powódki wniosł o oddalenie zażalenia powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżąca podnosi zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. W pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do ich treści, bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56096).

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności musi podkreślić, że Sąd Okręgowy dokonał bardzo ostrożnej oceny materiału dowodowego. W szczególności odwołując się do dyspozycji art. 74 § 1 k.c. w związku z art. 720 § 2 k.c. i stanowiska procesowego powódki, nie uwzględnił zeznań przesłuchanych w toku postępowania świadków na okoliczność ich

kontaktów, relacji, zachowań, czy opinii o stronach niniejszego sporu. Faktycznie zgodnie z art. 74 § 1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na fakt dokonania oznaczonej czynności prawnej. Ograniczenie to nie może jednak dotyczyć ogólnej opinii o oznaczonej osobie, którą posiadają inne osoby wśród których przebywa, czy też zdarzeń faktycznych takich jak przekazywanie pieniędzy, czy też nakłaniania do udzielenia pożyczki, która faktycznie nie została udzielona. Zakaz dowodowy ujęty w cytowanym przepisie dotyczy konkretnej czynności prawnej, dla której ad probatim została zastrzeżona forma pisemna. Oznacza to, że powyższe ograniczenie dotyczy czynności podjętej między konkretnymi stronami, w konkretnym miejscu, w konkretnym czasie i o konkretnej treści nie, zaś ewentualnych, czy potencjalnie możliwych czynności, podejmowanych kiedykolwiek i gdziekolwiek. Tym samym istniejąca opinia środowiska, że strona w istocie utrzymuje się z pożyczek, z pewnością nie podlega ograniczeniom określonym w art. 74 § 1 k.c., gdyż nie odnosi się do indywidualizowanej czynności. Taką właśnie opinię wyrazili przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie R. B. i R. K.. I tak świadek R. B., posiadająca stoisko handlowe w tej samej hali, co D. P. wskazała, że: "Firma cały czas była na powódkę, a córka nie mogła mieć firmy, bo była zadłużona i ścigana przez jakieś osoby od których pożyczala pieniądze. Na stoisko przychodziło wielu mężczyzn i przedstawiali się jako narzeczeni córki powódki. (...) Byłam w sklepie w L. jak pozwany przywiózł pieniądze. Kiedyś powiedziała - córka powódki -, że dał jej 40.000 zł na wyjazd do W.. Potem byłam świadkiem jak przyniósł jej pieniądze. (...) Po jakiś dwóch trzech tygodniach drugi raz byłam świadkiem, jak pozwany dawał córce powódki pieniądze. Ona wzięła te pieniądze. Potem jak pozwany poszedł to powiedziała do swojej matki, że dał jej tylko 15.000 zł i jej się nie będzie opłacało jechać po towar. (...) Powódka i jej córka nie chciały oddać pozwanemu żadnych pieniędzy. Ja powiedziałam pozwanemu o oszustwach powódki i jej córki. (...). Pozwany dawał pieniądze A. - córce powódki -, ale jak wychodził to ona dwa razy przekazywała je matce, żeby ta schowała je do torby. (...) Była taka sytuacja, że pani A. widziała jednego pana przez 3 minuty i od razu prosiła go o żyrowanie pożyczki dla jej matki" (k. 81-83). Z kolei świadek Rober K. zeznał, że: "Kiedyś powódka była u mnie pod domem z A. i prosiły mnie abym wziął dla nich jeszcze większą pożyczkę. Wtedy prosiła o pieniądze dla matki na działalność gospodarczą. (...) Według mnie A. P. żyła z pieniędzy wyłudzonych od mężczyzn." (k. 83v.-84).

Powyższe okoliczności wskazują jednoznacznie, że powódka, jako przedsiębiorca, w istocie dysponowała znacznymi środkami finansowymi, a tym samym nie był mały jak wskazuje apelacja. Bezsprzeczne jest także, że pożyczka kwoty 20.000 złotych udzielona przez pozwanego na podstawie notarialnej umowy z dnia 27 września 2012 roku miała być przeznaczona na zakup towaru do prowadzonego sklepu. Powódka zatem, zamiast zaciągnąć oprocentowany kredyt bankowy, wolała uzyskać nieoprocentowaną pożyczkę zabezpieczoną umową przewłaszczenia nieruchomości. Splacając w terminie to zobowiązanie nie tylko nie generowałyby dodatkowych kosztów, ale także nieruchomość w A. zabezpieczająca transakcję pozostałaby jej własnością. Racjonalnie rozumując nie można akceptować w tym kontekście zarzutu apelacji, że pozwany wykorzystywał swą silniejszą pozycję. Jak wynika bowiem z art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Różnica zakresu tak rozumianej staranności w stosunku do rozwiązania przyjętego w art. 355 § 1 k.c. polega przede wszystkim na tym, że mierniki staranności zawodowej są niejako automatycznie uwzględniane w ramach stosunku prawnego związanego z wykonywaniem działalności gospodarczej, a więc bez względu na to, czy z samego charakteru takiego stosunku, jego rodzaju i treści płyną jakieś konkretne wskazania dotyczące profesjonalnych wymagań wobec dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 330/11, OSN 2012, Nr 9, poz. 109). Należyta staranność dłużnika, określana z uwzględnieniem zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93, OSN 1994, Nr 3, poz. 69). Skoro zatem powódka jako przedsiębiorca podpisała zarówno wyżej opisana umowę, jak i oświadczenie z podpisem notarialnie poświadczonym w dniu 25 lutego 2013 roku mocą którego zrzekła się wszelkich roszczeń wobec powoda związanych z opisaną wyżej transakcją to należy uznać, że uczyniła to świadomie, znając skutki swoich działań. Dodatkowo wskazać należy, że skoro w niniejszym postępowaniu powódka korzysta z pomocy profesjonalnego

pełnomocnika, także przed zawarciem notarialnej umowy stron i złożeniem oświadczenia w dniu 25 lutego 2013 roku mogła skorzystać z porady prawnej.

W kontekście powyższych rozważań zarówno w skazany w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego to jest art. 233 § 1 k.p.c., jak i zarzut naruszenia art. 355 k.c. nie mógł zostać uwzględniony.

Przedstawione wyżej ustalenia rozszerzają i potwierdzają zasadność oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. W ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje bowiem swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., II CK 177/02 LexPolonica nr 2254658). Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r., II CK 75/02). Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04). Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami juredycywnymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz, że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Takiej argumentacji skarżąca jednak w apelacji nie przedstawia.

Bez wątpienia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie ma nie tyle notarialna umowa stron z dnia 27 września 2012 roku, a treść oświadczenia powódki z podpisem notarialnie poświadczonym, które zostało przez nią złożone w dniu 25 lutego 2013 roku. Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko i szerokie rozważania prawne Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w odniesieniu do art. 84 § 1 i 2 k.c., art. 405 k.c., art. 471 k.c., a także art. 388 § 1 k.c., które jak wynika z treści apelacji w istocie nie są kwestionowane.

Koniecznym jednak wydaje się także przeprowadzenie analizy oświadczenia woli powódki złożonego w dniu 25 lutego 2013 roku w świetle art. 65 k.c. Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym, który w omawianym wypadku jest jednoznaczny - brać pod uwagę także, stosownie do art. 65 § 1 k.c. okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38), dotychczasowe doświadczenie stron (wyrok Sąd Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75, OSP 1977, nr 1, poz. 6), ich status (wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej). Powszechnie przyjęte jest stanowisko, zgodnie z którym reguły interpretacyjne zawarte we wskazanym wyżej przepisie nakierowane są jednocześnie na ochronę dwóch istotnych zasad: z jednej strony zasady pewności obrotu związanej silnie ze wzajemnym zaufaniem uczestników stosunków prawnych, z drugiej z zasadą autonomii woli. Zasady te jednak odnoszą się jednak do stosunków umownych określonych w art. 65 § 2 k.c., a tym samym mają jedynie pośrednie zastosowanie do oświadczenia woli złożonego z podpisem notarialnym przez powódkę. Przypomnieć jednak należy, że podczas sporządzania notarialnego oświadczenia w dniu 25 lutego 2013 roku u notariusza obecna była także córka powódki, z którą powódka konsultowała się przed jego podpisaniem, a notariusz odczytał treść oświadczenia i zapytał czy D. P. ma jakieś pytania czy wątpliwości co do odczytanej treści oraz czy zna i rozumie treść dokumentu, który podpisuje. Dopiero po tych czynnościach powódka złożyła pod oświadczeniem własnoręczny podpis. Nie ma zatem żadnych podstaw do kwestionowania tak złożonego oświadczenia woli, tym bardziej, że powołanie się przez powódkę na wadę oświadczenia woli w postaci błędu, nie zostało przez Sąd I instancji uwzględnione i ta okoliczność nie jest przedmiotem apelacji. Pamiętać także należy, że to z uwagi na jednoznaczne stanowisko powódki, Sąd Okręgowy musiał zastosować art. 74 § 1 k.c. w odniesieniu od innych rozliczeń stron, które, co wynika z ustaleń faktycznych, miały miejsce. Tym

samym hipotetycznie można przyjmować, że celem przedmiotowego oświadczenia, było dokonanie kompleksowego rozliczenia stron. Powódka nie tłumaczy racjonalnie jakie powody skłoniły ją do złożenia powyższego oświadczenia, a twierdzenia, że J. S. (1) miał dokonać z nią rozliczeń po sprzedaży nieruchomości są całkowicie gołosłowne. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie, aby jednocześnie pozwany złożył oświadczenie z podpisem notarialnym w tym przedmiocie.

Skarżąca zarzuca także, że umowa stron z dnia 27 września 2012 roku godzi w zasady współzycia społecznego poprzez brak ekwiwalentności świadczeń, a tym samym narusza dyspozycje art. 58 § 2 k.c. i art. 353¹ k.p.c. oraz wskazuje, że zgodnie z art. 354 § 1 i 2 k.c. zarówno dłużnik, jak i wierzyciel winien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego. Zarzuty te apelująca odnosi jednak do treści notarialnej umowy stron z dnia 27 września 2012 roku, pomijając całkowicie modyfikację jej skutków dokonaną pisemnym oświadczeniem powódki z dnia 25 lutego 2013 roku. To w istocie ten dokument nie pozwala w niniejszym pozwale na analizę ekwiwalentności świadczeń. Z drugiej strony, na co już wskazano w niniejszym uzasadnieniu, D. P. spłacając w umownym terminie pożyczkę nie utraciłaby własności nieruchomości w A., która ją zabezpieczała. Generalnie bowiem przyjmując wykonanie zobowiązania polega na spełnieniu świadczenia przez dłużnika. Tym samym skoro powódka w umownym terminie nie spłaciła pożyczki to nie wykonała zobowiązania zgodnie z jego treścią. Jak wynika z przyjętego przez judykaturę stanowiska na nadużycie prawa nie może powoływać się podmiot, który sam zachowuje się w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 1979 r., III CRN 273/78, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1972 r., III CRN 566/71, L.). Tym samym w realiach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odwoływanie się do zasad współzycia społecznego jako ewentualnej podstawy rozstrzygnięcia jest całkowicie chybione.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną

Podstawą zażalenia pozwanego było naruszenie przez Sąd I instancji dyspozycji art. 102 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, gdyż postępowanie nie wykazało by w sprawie zaistniał wypadek szczególnie uzasadniony do czego odwołuje się powyższy przepis. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia o kosztach postępowania zawartego w punkcie 2. wyroku z dnia 29 maja 2015 roku, faktycznie Sąd Okręgowy nawiązał jedynie do trudnej sytuacji materialnej powódki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie brak jest podstaw, aby nie obciążać powódki kosztami postępowania zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Obowiązek zwrotu kosztów postępowania zgodnie z powyższą regułą ma na celu ochronę interesów majątkowych strony wygrywającej, która poniosła nakłady w celu obrony swoich praw. Odstąpienie od tej zasady ze względów słuszności, dopuszczone przez ustawodawcę w art. 102 k.p.c., stanowi rozwiązanie o wyjątkowym charakterze, wymagające proporcjonalnego wyważenia interesów stron postępowania w świetle okoliczności sprawy. Przepis ten wprowadza wyjątek od reguły ponoszenia kosztów postępowania przez stronę przegrywającą na rzecz jej przeciwnika procesowego, częściowo lub całkowicie uniemożliwiając mu rekompensatę nakładów poniesionych w związku z prowadzeniem postępowania. W konsekwencji, regulacja ta nie powinna podlegać wykładni rozszerzającej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1976 r., II PZ 61/76, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2011 r., II CZ 104/10, niepubl.). Tylko bowiem przypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. O nieobciążaniu strony przegrywającej kosztami procesu sąd orzeka na podstawie okoliczności konkretnej sprawy zasługujących na miano wyjątkowych. Cytowany przepis nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, dlatego ustalenie, czy w sprawie zachodzi taki wypadek zależy od oceny sądu, ocena ta musi jednak uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r. I CZ 51/2010, LexPolonica nr 3873691). Do okoliczności takich należą zarówno fakty związane z przebiegiem procesu, jak i niezwiązane z samym procesem, lecz z sytuacją życiową i materialną strony przegrywającej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż przy przyjmowaniu nadużycia prawa z powołaniem się na zasady współzycia społecznego, konieczne jest zachowanie szczególnej ostrożności. W praktyce winno to następować w sytuacjach wyjątkowych. Należy przy tym mieć na

względnie dwie zasadnicze okoliczności, a mianowicie, że domniemywa się, iż osoba korzystająca ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego oraz że odwołanie się, zwłaszcza ogólnikowo, do klauzul generalnych przewidzianych w art. 5 k.c. nie może podważać pośrednio mocy obowiązujących przepisów prawnych (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 r. sygn. akt II CRN 127/94). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasada słuszności i poczucie sprawiedliwości pozwalają na uwzględnienie wniosku zawartego w zażaleniu, co za tym idzie zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania. Powódka bowiem w istocie zaciągnęła zobowiązania jako przedsiębiorca, a okoliczności sprawy wskazują, że pożyczone pieniądze miały być przeznaczone na zakup towaru, nadto jak ustalił wcześniej Sąd Apelacyjny, w istocie powódka prowadziła swe przedsiębiorstwo w oparciu o pożyczki od innych osób. Obiektywnie musiała zatem liczyć się z koniecznością ich zwrotu, które to zachowanie jest podstawowym obowiązkiem dłużnika. Skoro zatem powódka nie wywiązała się z tego obowiązku nie może powoływać się sama dla zastosowania reguły słuszności na zasady współzycia społecznego, a także na zakres konsekwencji jakie niesie niewykonanie zobowiązania.

Z tych powodów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. zmienił zawarte w zaskarżonym wyroku postanowienie w przedmiocie kosztów postępowania i na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądził od D. P. na rzecz J. S. (1) kwotę 3.617 złotych, która stosownie do § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) obejmuje koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanego przed Sądem I instancji w kwocie 3.600 złotych oraz uiszczoną opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego nastąpiło w oparciu o przepisy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wyrażające zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Z tych względów obciążono powódkę na podstawie § 6 ust. 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 2.700,00 złotych, na podstawie § 6 ust. 3 w związku z § 13 ust. 2 pkt 2 cytowanego rozporządzenia kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanego w postępowaniu zażaleniowym oraz uiszczoną przez pozwanego opłatę sądową od zażalenia w kwocie 37 złotych.